

Sygn. akt VI Ka 704/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 stycznia 2013r.

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze w VI Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SO Klara Łukaszewska

Protokolant Małgorzata Dzieniszewska

po rozpoznaniu w dniu 25 stycznia 2013r.

sprawy D. Ś.

obwinionego z art. 92§1 kw i art. 97 kw

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w Lubaniu

z dnia 11 października 2012r. sygn. akt II W 565/11

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- w punkcie I części dyspozytywnej uniewinnia obwinionego od czynów opisanych w punktach I, II i III części wstępnej wyroku,
- z podstawy prawnej wymiaru kary eliminuje art. 9§2 kw i obniża orzeczoną karę do 150 (stu pięćdziesięciu) złotych grzywny,
- w punkcie II części dyspozytywnej obniża zryczałtowane wydatki postępowania do kwoty 100 (stu) złotych,

II. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy,

III. zwalnia obwinionego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze obciążając nimi Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

D. Ś. został obwiniony o to, że:

I. w dniu 3 sierpnia 2011 roku około godziny 14:40 w miejscowości K. przy Szkole Podstawowej kierując samochodem marki M. typ (...) o nr rej (...) wraz z naczepą o nr rej. (...) wyprzedzał dwa samochody osobowe w tym V. (...) o nr rej. (...) nie stosując się do znaku P-2 „linia podwójnie ciągła”, tj. o **wykroczenie z art. 92§1 kw**,

II. w tym samym miejscu, czasie i okolicznościach jak w pkt I naruszył zakaz wyprzedzania pojazdów ma skrzyżowaniu, tj. wykroczenie z art. **97 kw w zw. z art. 24 ust. 7 pkt 3 ustawy Prawo o ruchu drogowym**,

III. w tym samym miejscu, czasie i okolicznościach jak w pkt I i II naruszył zakaz wyprzedzania pojazdów silnikowych przy dojeżdżaniu do wierzchołka wzniesienia, tj. o **wykroczenie z art. 97 kw w zw. z art. 24 ust. 7 pkt 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym**,

IV. w tym samym czasie jak w pkt I kierując samochodem marki M. tym (...) o nr rej. (...) wraz z naczepą o nr rej. (...) na trasie K. – L.:

- a. w K. przed przejazdem kolejowym przy Przedsiębiorstwie (...) nie zastosował się do znaku drogowego B-20 STOP,
- b. następnie przed przejazdem kolejowym w K. nie zastosował się do znaku drogowego B-20 STOP,
- c. następnie przed przejazdem kolejowym w K. nie zastosował się do znaku B-20 STOP,
- d. następnie przed przejazdem kolejowym w L. na ul. (...) nie zastosował się do znaku drogowego B-20 STOP,
- e. tj. **wykroczenie z art. 92§1 kw.**

Sąd Rejonowy w Lubaniu wyrokiem z dnia 11 października 2012r. w sprawie II W 565/11:

I. uznał obwinionego D. Ś. winnym popełnienia zarzucanych mu czynów opisanych w punkcie I, II, III i IV części wstępnej wyroku, tj. wykroczeń z art. 92§1 kw i art. 97 kw w zw. z art. 24 ust. 7 pkt 1 i 3 ustawy Prawo o ruchu drogowym i za to na podstawie art. 92§1 kw w zw. z art. 9§2 kw wymierzył mu karę grzywny w kwocie 600 złotych,

II. na podstawie art. 627 kpk w zw. z art. 119 kpow i art. 118§1 kpow zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa zryczałtowane wydatki postępowania w kwocie 120 zł i na podstawie art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23.06.1973r. o opłatach w sprawach karnych nie wymierzył mu opłaty.

Apelację od powyższego wyroku złożył obrońca obwinionego, który zakwestionowanemu wyrokowi zarzucił:

1. 1. 1.

1. obrazę przepisów postępowania mogącą mieć wpływ na jego treść, tj. art. 4 kpk i art. 7 kpk w zw. z art. 8 kpk polegającą na przekroczeniu zasady swobodnej oceny dowodów poprzez dokonanie dowolnej i nieobiektywnej oceny dowodów w postaci zeznań świadka R. W. wraz ze szkicem, wyjaśnień obwinionego, szkicu miejsca zdarzenia, zdjęć na k. 37 i 38 i uznaniu, że obwiniony dopuścił się wymienionych we wniosku o ukaranie naruszeń prawa o ruchu drogowym, w sytuacji gdy prawidłowa ocena zebranych wyżej dowodów, w szczególności wyjaśnień obwinionego, szkicu miejsca zdarzenia i zdjęć, prowadzą do wniosku, że D. Ś. nie naruszył swoim działaniem przepisów prawa o ruchu drogowym,

2. obrazę przepisów postępowania mogącą mieć wpływ na jego treść, tj. art. 5§2 kpk w zw. z art. 8 kpw polegającą na rozstrzygnięciu wątpliwości jakie pojawiły się w sprawie na niekorzyść obwinionego, a dokładnie kwestii dotyczących wykonywania przez D. Ś. manewru wyprzedzania i miejsca, w którym miał on miejsce, albowiem jak wynika z materiały dowodowego obwiniony miał możliwość wyprzedzenia pojazdu świadka R. W. na odcinku drogi opisanym w zeznaniach tegoż świadka jak i wyjaśnień obwinionego, bez naruszenia przepisów prawa o ruchu drogowym,

3. błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na treść orzeczenia polegający na uznaniu, iż obwiniony wyprzedzał innych uczestników ruchu drogowego w sposób niedozwolony, jak również, że nie zatrzymywał się przed znakami STOP, gdy z dowodów zebranych w sprawie, w szczególności częściowo zeznań świadka R. W. wraz ze sporządzonym przez niego szkicem, szkicu sytuacyjnego sporządzonego przez policję, jak i wyjaśnień obwinionego wynika, iż obwiniony miał wystarczająco dużo miejsca aby bezpiecznie wykonać manewr wyprzedzania dwóch samochodów osobowych, które poruszały się powoli, nie naruszając zakazów wymienionych we wniosku o ukaranie, jak również zatrzymywał się przed znakami STOP.

Stawiając powyższe zarzuty, autor apelacji wniósł o:

- 1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie obwinionego od popełnienia zarzucanych mu czynów,
- 2. zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz obwinionego kosztów poniesionych w związku z ustanowieniem obrońcy,

ewentualnie

3. uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Lubaniu w celu ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja obrońcy obwinionego okazała się być częściowo zasadna.

Rację ma autor apelacji, gdy zarzuca Sądowi meriti przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, a w konsekwencji dokonanie błędnych ustaleń faktycznych, co skutkowało przypisaniem D. Ś.sprawstwa i winy w zakresie czynów opisanych w punktach I, II i III części wstępnej wyroku. Nie można bowiem nie zgodzić się ze skarżącym obrońcą, iż gruntowna, a przy tym prawidłowa, czyniąca zadość wymogom stawianym przez art. 7 k.p.k. (w zw. z art. 8 kpow) analiza (całościowa) dostępnych źródeł dowodowych, nie daje podstaw do uznania, iż obwiniony wykonując manewr wyprzedzania jadących przed nim (dwóch) samochodów uczynił to w miejscu niedozwolonym (nie stosując się do znaku P-2 – „linia podwójna ciągła”), naruszając również zakaz wyprzedzania pojazdów na skrzyżowaniu i zakaz wyprzedzania pojazdów silnikowych przy dojeżdżaniu do wierzchołka wzniesienia. In concreto – na co trafnie zwrócił uwagę obrońca – uzasadnione wątpliwości (art. 5 § 2 kp.k. w zw. z art. 8 kpow), co do postępowania obwinionego na drodze (prawidłowego bądź nie) rodzi treść kluczowego dla rozstrzygnięcia sprawy dowodu z zeznań świadka R. W.. Ów świadek w trakcie składania zeznań w dniu 30 sierpnia 2011 roku (k.4v-5) wskazał, iż będąc w miejscowości K.chciał wykonać manewr wyprzedzania jadącego bezpośrednio przed nim innego pojazdu, niemniej po zasygnalizowaniu (kierunkowskazem) zamiaru podjęcia tegoż manewru i zmianie pasa drogi (zjechanie na lewy pas) powrócił na swój pas ruchu, albowiem dostrzegł, iż w tym czasie po lewym pasie z dużą prędkością zbliża się inne auto – pojazd obwinionego. Kluczowe pozostaje stwierdzenie przez R. W., iż podjęcie przezeń opisanego manewru wyprzedzania nastąpiło „ w dozwolonym miejscu” (k.4v). Gdy skonfrontować treść zeznań świadka z wyjaśnieniami D. Ś., który wskazał, iż: „ jak zacząłem wyprzedzać samochód to kierowca P.chciał wjechać przede mną, najprawdopodobniej nie spojrzął w lusterko. Zacząłem trąbić żeby nie doszło do kolizji..., zacząłem wyprzedzać za skretem na S., jak się skończyła podwójna linia ciągła, a skończyłem przed drugą podwójną linią ciągłą” (k.31v), jak i z dowodami w postaci szkicu miejsca zdarzenia (k.36) oraz zdjęć miejsca zdarzenia (k.37-38), zważyć trzeba, iż obaj kierujący podjęli opisane manewry w zbliżonym czasie (przy czym obwiniony, jako pierwszy), co nie daje podstaw do kategorycznego twierdzenia, iż D. Ś.uczynił to w miejscu niedozwolonym, zaś drugi z kierujących (R. W.) podjął manewr w sposób zgodny z zasadami ruchu drogowego. Warto w tym miejscu pokusić się również o konkluzję, iż skoro R. W.nienależycie obserwował sytuację panującą na drodze – chciał wykonać manewr wyprzedzania nie upewniając się czy nie zajeżdża drogi innemu uczestnikowi ruchu (obwinionemu), który taki manewr już rozpoczął – to nie można z całą pewnością przyjąć, iż dokonał prawidłowej oceny tego, kiedy i w jakim miejscu D. Ś.rozпочzął ów manewr wyprzedzania. Wreszcie, gdy mieć na uwadze fakt, iż pojazd świadka po wyprzedzeniu go przez obwinionego znajdował się za innym jeszcze samochodem, a także to, iż R. W.(do takiego wniosku prowadzą zasady doświadczenia życiowego) mógł być zdenerwowany (de facto wskazał na to w swym uzasadnieniu Sąd meriti, k.104) zaistniała chwilę wcześniej sytuacją niebezpieczną na drodze (opisaną wyżej) nie można wykluczyć w sposób pewny, iż D. Ś., jak wyjaśnił, podjęty manewr wyprzedzania skończył przed podwójną linią ciągłą (k.31v). Wątpliwości (o których już wspomniano), jakie rodzą się z lektury wskazanych osobowych źródeł dowodowych, takowe podjął bowiem Sąd Okręgowy, należało rozstrzygnąć na korzyść obwinionego (art. 5 § 2 kp.k. w zw. z art. 8 kpow).

Wbrew zarzutom apelacji Sąd pierwszej instancji dokonał natomiast prawidłowych ustaleń oraz trafnej oceny prawnej zachowania obwinionego D. Ś.odnośnie respektowania (jego braku) przezeń znaku drogowego B-20 „STOP”. W ślad za Sądem Rejonowym raz jeszcze powtórzyć trzeba, iż ów znak drogowy nakazuje kierującemu bezwzględne zatrzymanie się (i upewnienie się (po zatrzymaniu się) o możliwości kontynuowania jazdy). Mówiąc wprost zatrzymanie oznacza, iż koła samochodu muszą znieruchomieć, albowiem zatrzymanie nie jest tożsame (co oczywiste) choćby z bardzo powolnym toceniem się pojazdu. Tymczasem z zeznań R. W.wynika, iż: „ obwiniony nie zatrzymywał się na przejazdach kolejowych aczkolwiek zwalniał” (k.92). Zeznania świadka korelują z zeznaniami żony obwinionego A. Ś., która zeznała, iż: „ mąż jak jedzie ciężarówką to maksymalnie zwalnia przed przejazdem do tego stopnia, aby ocenić

czy nic nie jedzie” (k.58v). Znamionym pozostaje, iż budzące wątpliwości odnośnie prawidłowego postępowania i respektowania nakazu wynikającego ze znaku B-20 złożył sam obwiniony: „ To było zatrzymywanie się praktycznie do zera. Bo samochód ciężarowy posiada tachograf, potrzebuje 2 sek. w tachografie, aby przeskoczyć z funkcji jazdy w funkcję postoju. Każdy postój to jest dla mnie zabieranie 1 min. pracy Człowiek zatrzyma się i od razu rusza. Może ten pan myślał, że ja mam stanąć i rozglądać się 5 czy 10 sek...., czy nadjeżdża pociąg patrzę już wcześniej. Wcześniej oceniam sytuację..., dojeżdżam do przejazdu kolejowego, wcześniej patrzę w lewo, w prawo, zatrzymuję pojazd i ruszam. Nie jest tak, że dopiero jak stanę patrzę w lewo i w prawo, dojeżdżając oceniam sytuację” (k.31v). Taka treść zeznań przywołanych świadków i wyjaśnień D. Ś. implikuje to twierdzenia, iż obwiniony „co najwyżej” zwalniał swoim samochodem do prędkości minimalnej, nadal pozostając jednakże w ruchu (toczył się), nie dopełniając również – co przyznał w istocie sam obwiniony – obowiązku obserwacji otoczenia po zatrzymaniu pojazdu (skoro czynił to wcześniej, zanim dojechał do znaku „STOP”).

Mając na względzie powyższe, Sad Odwoławczy dokonał zmiany zaskarżonego wyroku w ten sposób, że w punkcie I jego części dyspozytywnej uniewinnił obwinionego od czynów opisanych w punktach I, II i III części wstępnej wyroku.

Konsekwencją powyższej zmiany była konieczność wyeliminowania z podstawy prawnej wymiaru kary art. 9 § 2 k.w. oraz obniżenie orzeczonej wobec obwinionego D. Ś. kary grzywny do 150 złotych.

Zdaniem Sądu Okręgowego kara w tej postaci nie jest karą surową, a tym bardziej rażąco surową w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k. (w zw. z art. 109 § 2 k.p.w.). Podkreślić przede wszystkim trzeba, iż naruszając aż 4-krotnie nakaz wynikający ze znaku drogowego B-20 obwiniony wykazał się lekkomyślnością i nieodpowiedzialnością, która zasługuje na krytykę zwłaszcza, gdy mieć na uwadze, iż D. Ś. jest kierowcą zawodowym. Wszak nie wymaga szerszego wyjaśniania to, jakie mogą być negatywne (wręcz tragiczne) skutki niezastosowania się do rygorów związanych ze znakiem B-20, zwłaszcza usytuowanych przed przejazdem kolejowym. Idąc dalej, Sąd Okręgowy wymierzając karę grzywny w takim wymiarze miał na względzie uwarunkowania wskazane w art. 24 § 3 k.w. Nie można wreszcie nie wspomnieć, iż kara ta została wymierzona w dolnej granicy ustawowego zagrożenia przewidzianego w art. 24 § 1 k.w.

Sąd Okręgowy, mając na uwadze rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 października 2001 roku w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia obniżył określone w punkcie II części dyspozytywnej wyroku zryczałtowane wydatki postępowania do kwoty 100 złotych (§ 1 pkt 1 rozporządzenia), uznając – wobec stwierdzenia, iż D. Ś. prowadząc samochód był trzeźwy (k.2) – iż niezasadnym pozostawało obciążenie obwinionego ryczałtem za badanie zawartości alkoholu w wydychanym powietrzu urządzeniem elektronicznym w kwocie 20 zł (§ 2 pkt 2 rozporządzenia).

Sąd Okręgowy w pozostałej części zaskarżony wyrok, jako prawidłowy utrzymał w mocy.

Mając na względzie sytuację materialną obwinionego oraz kierując się zasadami słuszności, Sąd Okręgowy na podstawie art. 634 k.p.k. w zw. z art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 119 k.p.w. zwolnił D. Ś. z obowiązku ponoszenia kosztów postępowania odwoławczego, obciążając nimi Skarb Państwa.